

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, telef. 82, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 605, i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9-6 w. Redaktor przyjmuje od 2-3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Bezimiennym Żołnierzom.

Na Termoplach, bez złotego pasa
Bez czerwonego leży trup kontusza
Ale jest nagł trup Leonidas
Jest w marmurowych kształtach piękna dusza

Jak długa i szeroka, i głęboka
ziemia, i morza, i oceany, żyjemy
pośród umarłych.

Czyni ich, to nasz niewyczerpany
skarbiec, z którego czerpiemy ku
pokrzepieniu serc od wieków. I wciąż
bije żywe źródło poezji, bohaterskich
walk, odkryć naukowych, dzieł mi-
łości i społecznych praw.

I czy tylko wodzowie, znani, pa-
miętni, ci, których nazwiska ryją na
słpiziu i w marmurze kuja posagi ich
postaci?

Czemże by był każdy wódz, każ-

dy wielki człowiek i wielki czyn, bez
tej nieznannej, zapomnianej, bezimien-
nej rzeszy, oddanych sprawie boha-
terów, których tłumnie, ciche cienie,
towarzyszają fanfaron apoteozy wiel-
kich tego świata?

Oni to spracowanemi do kości
rękoma, wnoszą fundamenty państw,
tronów, gmachów i idei. Oni krew
leją najhojniej, oni pot dają najobfi-
ciej, ich żony, matki i siostry, łzami
najibujalejszemi skrapiają kroki try-
umfalnego pochodu ludzkości.

Za przewodnią gwiazdą Mistrza,

Wodza, Proroka, rusza wielka, szara
masa, stanowiąca jedyną tych przy-
wódców potęgę. Bez nich czemże by
się stała myśl najpotężniejsza? Mar-
twa formuła, zaklęta w ciszy odoso-
bienia. Oni to, zapłodnieni idea, jak
szara ziemia ziarnem, wydają dopie-
ro plon i owoc. W ich rękach do-
piero obraca się myśl, poczęta w
potężnych mózgach w realną war-
tość... na szkodę, czy na zbawienie
ludzkości.

Oni są potęgą, Oni są piorun-
owym mieczem przeznaczenia, która
rujnuje trony i państwa, roznosi jedną
ideę, a zabija drugą, podnosi upadłe
i wywyższa poniżone.

Ci Nieznani!

Wojna, potworna krwawica, któ-
rą nieraz królowie i wodzowie pro-
wadzili dla obcych rządzących przez
nich narodom celów, rzuciła na stos
ofiarny takie tłumy bezimiennych
ofiar, takie hektometry złożyła ziemi,
prześiakeję do ostatniego atomu
krwią jej synów, okryła tyle rodzin
żałobą najstraszliwszą, żałobą bez
mogły ojca, brata, narzeczonego,
syna... że społeczeństwa poczuły na-
kaz konieczności uczczenia właśnie
tych, najżałośniejszych zmarłych.

Szlachetna zawsze w swych uczu-
ciowych odruchach Francja, pierwsza
powzięła myśl, by mogile Nieznanych
Żołnierzy podnieść w czci wyżej nad
mauzolea wodzom poświęcone. I opo-
dał Grobu Napoleona, zabłysło wiecz-
ne światło grobu „Żołnierza Nieznan-
nego”.

Jakież kraj bardziej niż nasz, hełd
takim bezimiennym oddać winien!
W dniu jutrzejszym wszak skłonimy
kornie głowy nie tylko ku pamięci
tym pacholetom lwowskim i szarym
Strzelcom legionistom, i mężynom
Kaniowczykom czy Bajonczykom, lub
Krehowiakom i Murmańczykom bez
trwogi. Za nimi stać będzie długi,
długi korowód mar, związanych z
nami każdą kroplą krwi. Za tych
wszystkich, co wolni, czy w kajda-
nach, jako żołnierze, czy powstańcy,
w cytadelach i fortecach, czy na
bujnych polach Ojczyzny, w śniegach
Sybiru i w jurtach Jakuckich, w sze-
regu z pieśnią na radosnych ustach,
czy w gnłej ciemnicy kazamatów, w
Karpatach, czy na stepach, w każdym
kraju i miejscu, gdzie krew polska
nie za pogrzebienie innych, lecz za
wolność się lała hojnie, bezinteres-
ownie, bez nagrody i bezimiennie,
niech drgną serca żyjących.

Naród cały przed ich świetlaną
pamięcią kornie zgina kolana...

— Sprostowanie. Wczoraj dzięki nie-
dbalstwu złożeniu przez zecera i zięj korek-
cie, został zaleksztalony artykuł wstępny.
Tytuł artykułu winien brzmieć „Sytuacja”
— a nie jak błędnie złożono „Sytuacja
Partji Pracy”.

Początek artykułu winien brzmieć: W
czerwcu r. b. wydał Parlamentarny Klub
„Partji Pracy” enuncjację i t. d.
Przykre to błędy, które wkrały się
nie z winy redakcji—prostujemy.

Akuszerka-masażystka
M. BRZEZINA

Ul. Mickiewicza 44, m. 17. Przyjmule
od godz. 8-ej rano do 7-ej wiecz.

2 LISTOPADA 1924 R.
W dniu obchodu Narodu Polskiego
KU UCZCZENIU ZWŁOK
NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA
odbędzie się
NABOŻEŃSTWO UROCZYSTE
w kościele ewangelicko-reformowanym
o godzinie 5-ej po poł.

Kolegium Ewangelicko-Reformowane w Wilnie.

ś. p.

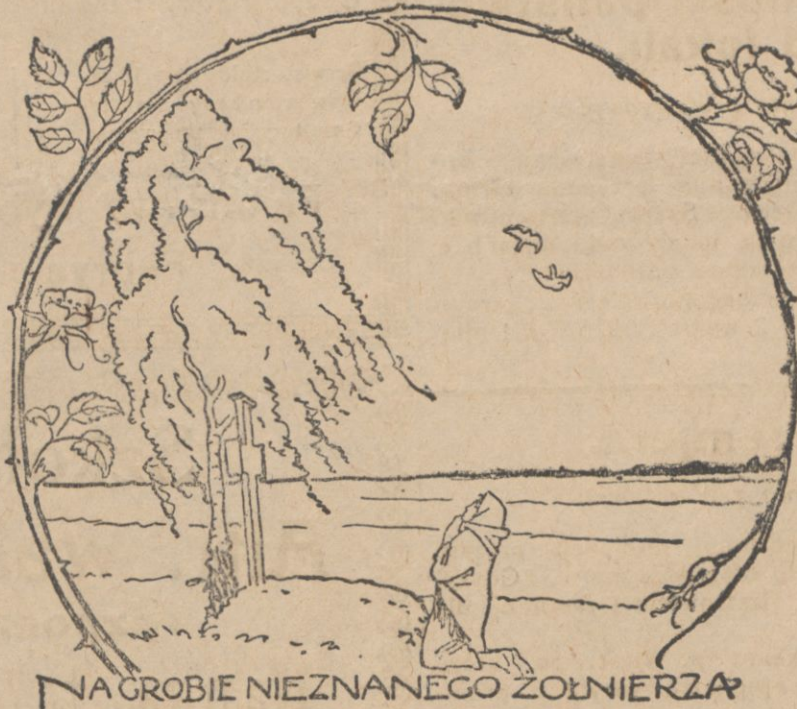
IRENA BOHDANOWICZÓWNA
studentka Prawa U. S. B.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu
dn. 31 października 1925 r. w wieku lat 21.
Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Bernardyńskim dn.
1-go listopada r. b.

Ekspozycja zwłok o godz. 2-ej pp. tegoż dnia z domu
żałoby przy ul. Uniwersyteckiej Nr. 4 m. 5.
Nabożeństwo żałobne odprawione będzie dn. 3.XI.25
o godz. 9 rano w kościele Św. Ducha.

Na smutne te obrzędy zapraszają Kol. Kol.

Wileński Komitet Akademicki
Bratnia Pomoc Pol. Młodz. Akadem. U. S. B.
Zarząd Koła Prawników U. S. B.



NA GROBIE NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

A którzy wyszli z pośród nas
i krew przelali swą serdeczną,
niech będą wartą nam słoneczną

po wszystkim czas, po wszystkim czas.
I niechaj granic Polskiej Ziemi
duchami strzegą płomiennymi.

Napis na krzyżu sosnowym, postawionym ku
uczczeniu poległych przez szpital 10-ej dywizji
w Lipsku nad Borezyną w r. 1920. Słowa legionis-
ty Józefa Mączki zmarłego na Kubaniu

Rapsod.

Jeszcze na ciele twojem nie obeschły rany,
A już jesteś, żołnierzu, dla świata nieznany —
Uczcili cię zmarłego granitową płytą,
Pamięć o tobie żywym — kamieniem przykryto —
Na cmentarzu sumienia zapalono znicze,
Więc dym zakrył twe żółte od gazów oblicze —
Podzielili się twoją skrwawioną puścizną,
A ty jedno wiesz tylko: „Dla Ciebie, Ojczyzno”...
Piszą do ciebie ody, że jesteś nieznany,
A ty stoisz pod murem na kulach drewnianych —
Nie wyciągasz ręki po grosik jałmużny,
Rękę urwał ci granat, rękaw zwisa próżny —
Nie patrzysz na przechodniów z milczącym wyrzutem:
Bielma bielą się w słońcu. Oczy masz otrute —
Omijają cię zdala, nie przejdą w pobliżu,
Chociaż krzyż na twem sercu, a serce na krzyżu —
Lecz kiedy się spotkacie pomiędzy niebiany,
Z nieznanyim poległym — żywy zapomniany —
Podacie sobie dłonie, niezłomni żołnierze,
Na wieczne przeciw wojnie i śmierci przymierze!

(Stefanowi Żerowskiemu).

Tadeusz Łopalewski.

3 Tanie dni sprzedaży Konfekcji

Ceny znacznie niższe, palta jesien-
ne po 66.60, 80.20, 96.30

Paltoty na zamówienie

10% rabatu

od cen zwykłych

Wielki Dom Towarowy
Bracia Jabłkowski
Wilno Mickiewicza 15.

D. H. „BŁAWAT WILEŃSKI“

Wilno, Wileńska Nr. 31, tel. 382.

Robimy na zamówienia garnitury, palta jesienne i z mowe
męskie z naszych materjałów.

P. p. Urzędnikom na raty! Wielki wybór towarów weł-
nianych, bawełnianych, jedwabi, kolder, poduszek, waty i wa-
toliny. Towary białe, pończochy i skarpetki. Ceny niskie.

Wiadomości polityczne.

Może to i
dobry spo-
sób.

Berlińskie pisma donoszą, że kanclerz zamierza zaprosić we wtorek przywódców frakcji parlamentarnej celem omówienia z nimi położenia politycznego.

Jeden z dzienników, wychodzących w południe dowiaduje się, że w kołach rządowych, szczególnie w kołach zbliżonych do kanclerza i do Stresemanna rozważany jest projekt rozstrzygnięcia sprawy przyjęcia traktatów locarneńskich drogą plebiscytu, co pozwoliłoby uniknąć rozwiązania Reichstagu i nowych wyborów.

Krok taki, jak donoszą pisma, pozwoliłoby na ratyfikację traktatów głosami lewicy i na powrót do koalicji prawicowej, stworzonej ubiegłej zimy przez kanclerza Luthra i dra Stresemanna.

Projekt ten, według przypuszczenia prasy kanclerz zamierza przedłożyć we wtorek przywódcom frakcji.

Wiadomość ta wywołała żywą sensację w tutejszych kołach politycznych i jest obszernie komentowana przez prasę wieczorną. „Vossische

Ztg” oświadcza, że na takie rozwiązanie kwestji nie zgodzi się centrum, które jeszcze się spodziewa powrotu do rządów prawicowych. „Vorwärts” dodaje, że gabinet może się spotkać z trudnością w realizowaniu tego planu, ponieważ przeprowadzenia plebiscytu wymaga uprzedniego zgłoszenia inicjatywy przez 1/10 wszystkich obywateli uprawnionych do głosowania.

Tylko rozwiązanie Reichstagu, kończy „Vorwärts” może stworzyć pewne podstawy do dalszej polityki rządu Rzeszy.

Poddanie traktatów locarneńskich pod plebiscyt wymaga w myśl art. 73 konstytucji weimarskiej uprzedniego odrzucenia ratyfikacji ich przez kanclerza. (Pat.)

Umowy
włosko-
niemieckie.

Wczoraj wieczorem Mussolini i poseł niemiecki w Rzymie podpisali niemiecko-włoski traktat handlowo-nawigacyjny oraz komunikację w sprawie zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu.

Splacanie pożyczki włoskiej.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W dniu 1 listopada przypada termin płatności kuponów № 3 od 7% pożyczki włoskiej, zaciągniętej w ub. r. za pośrednictwem banku Comercial Italiano w wysokości 400 mil. lirów, a jednocześnie termin umorzenia 19500 obligacyj na sumę 9 mil. 750 tys. lirów, zgodnie z ustalonym planem amortyzacyjnym z tytułu spłaty pierwszej raty długu.

Dotrzymując ściśle tego terminu, Ministerstwo Skarbu przekazało do banku Comercial Italiano sumę, potrzebną do spłaty kuponów i umorzenia obligacji.

Powrót delegacji polskiej z Lugano.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj powróciła do Warszawy delegacja polska na konferencję z Litwą w Lugano z przewodniczącym min. Wasilewskim na czele.

Min. Wasilewski przyjęty był na audjencji przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Odroczenie terminu płatności państwowego podatku od lokali.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Ze względu na to, że zbliża się termin płatności państwowego podatku od lokali na 3 i 4 kwartał b. r. i że jednocześnie przypada termin płatności miejskiego podatku od lokali, Ministerstwo Skarbu postanowiło odroczyć termin płatności państwowego podatku od lokali za 4 kwartał b. r. do końca grudnia tego roku bez odliczenia odsetek za odroczenie.

Stosownie do powyższego zarządzenia postanowiono przesunąć termin płatności państwowego podatku od lokali za 1 i 2 kwartał 1926 r. o 1 miesiąc, t. j. na luty i maj przyszłego roku.

Konferencje u p. Premjera.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

P. premier Grabski przyjął na przeszłogodzinnej audjencji prezesa Parlamentarnego Klubu ChD pos. Chacińskiego, oraz wice-marsz. Gdyka. Rozmowa dotyczyła kredytów gospodarczych, bezrobocia i zapomóg dla bezrobotnych.

Następnie premier przyjął posła bułgarskiego p. Wanczewa, który przed swoim wyjazdem z Warszawy złożył pożegnalną wizytę p. premierowi.

Wreszcie p. premier konferował z kierownikiem Ministerstwa Reform Rolnych p. Radwanem w sprawie sytuacji, powstałej ostatnio w Sejmie przy głosowaniu nad poprawkami Senatu.

Niemcy obalą, a całe „odium na Polskę“.

BERLIN. 31.X. (Pat.) Komentując obrady prowadzone w komisji spraw zagranicznych sejmiku polskiego „Tagliche Rundschau” pisze:

Jeżeli partje sejmowe zajmą takie same stanowisko jak ich przedstawiciele w komisji spraw zagranicznych, to będzie rzeczą wątpliwą, czy traktaty locarneńskie zostaną przez Polskę ratyfikowane.

Jest interesującym, że w Polsce są niezadowoleni z wyników konferencji dlatego, że traktaty locarneńskie nie zabezpieczają dostatecznie interesów Polski wobec Niemiec, podczas gdy niemiecko-narodowi twierdzą przeciwnie, że interesy niemieckie zostały w Locarno poświęcone na rzecz Polski.

Być może niemiecko-narodowi przyjdą po namyśle do przekonania, że faktycznie lepiej i w interesie naszej sytuacji międzynarodowej byłoby rzucić na Polskę odium obalenia traktatów spisanych w Locarno.

Nieznany żołnierzom.

Jako garść prochów do Mogiły Nieznanego Żołnierza niosę te trzy wspomnienia o tych drobnych atomach wielkiej gwiazdy, przyświecającej nam przy narodzinach Niepodległości.

I.

Druh Bolek, grał, śpiewał, organizował chóry, pisał opery i... drukował — Biuletyny, Unje, Odezwy, proklamacje.

A drukarnia mieściła się przy nie mieckim biurze chlebomem. Szukali niemiecy i trapił się, gdzie są Ci śmiatki, co spełniają zbrodnie nieposuszeństwa, lecz w biurze nie podeszrewali, a tam właśnie nocami pracowała gromadka o-grzanych wiarą a sytych nadzieją uczniów z gimnazjum Lelewela. Mała ich i

wówczas dzielili różnicę lat i wiedzy i Nauczycieli, ale łączyło wielkie ukochanie wspólnego ideału.

W szare mroźne poranki rozlepiali to się odezwy, rozrzucało proklamacje.

Unja wracała do smej redaktorki p. E. Dmechowskiej. Biuletyn de Kom. Pol. Blady wynędział „Lapszenko” — grał i tworzył swe dumy.

Lecz przyszła godzina zbrojnego czynu Wyfruwały Orleta nasze serdeczne, im młodsze tam pierwsze; szedł i Boleś, lecz marzeniem była Maciejówka z orzelkiem — ten symbol legionisty.

Otrzymałaś ją z błogosławieństwem lecz nie osłoniła Twej jasnej głowy, dziecka artysty — od przeznaczenia.

Gdzieś koło Pińska śpi nasz drukarz, muzyk, serdeczny Druh Boleś — Lepsza.

II.

Kurjerki za bolszewicki kordon —

Obywatele!

Wojna, jakiej świat nie widział, skończona. Państwa i ludy Europy pozawierały traktaty, zabezpieczające je nawzajem od ponownej krwawej rzezi i ruiny zarówno zwyciężonych jak zwycięzców.

Tu, na tych ziemiach, gdzie odradzona Rzeczypospolita Polska znowu walczyła, stoczono walki jedne z najbardziej morderczych. Tu był ryczący armatami, krwią zlanym, gazami zasnutym wschodni teren wojny. I tu następnie, na tych ziemiach, od zachodnich krańców Polski po Berezynę, od Dźwiny do Dniestru był plac boju, gdzie padali trupem obok siebie, rażeni jednym nieraz pociskiem, jak kosą śmierci razem ścięci: wszyscy ci, co z bronią w ręku święty swój obowiązek wobec odradzającej się Ojczyzny spełnili, wierni żołnierskiemu honorowi, wpatrzeni w sztandar, pod którym walczyć do ostatniego tchu — ginęli.

Niema tak szarej, niema tak nikłej, tak zapomnianej postaci w tych pokosach śmierci, na którą by nie padał odblask bohaterstwa i sławy.

I teraz właśnie nastał czas złożenia hołdu: sławie bohaterskiej żołnierza wiernego sztandarowi swemu do śmierci.

Teraz nadszedł czas aby żywi oddali honory martwym.

W Warszawie — Stolicy Państwa — powzięto, pod przewodnictwem Rady Ministrów, myśl i postanowienie aby jednym, zbiorowym, serdecznym odruchem uczcić **wszystkich żołnierzy padłych w czasie wojny pod polskim sztandarem, wszystkich bez różnicy pochodzenia i wiar!**

Wybrano dzień 2-go listopada. Dnia tego w świątyniach Państwa Polskiego wszystkich wyznań będą odprawione żałobne nabożeństwa za spokój duszy walecznych żołnierzy padłych w boju, którym był swój odzyskany Polska dziś zawdzięcza.

Dnia tego, 2-go listopada, zwłoki **Nieznanego Żołnierza** uroczystość będą pogrzebane w środku stołecznego miasta i płyta będzie położona grobowa — na wieczną pamiątkę.

Dnia wreszcie tegoż, w **poniedziałek 2-go listopada**, punktualnie, gdy zegary w całej Polsce będą zaczęły godzinę pierwszą, ma — jako najuroczystsza oznaka hołdu dla żołnierzy padłych w boju — cała ludność na całym obszarze Państwa Polskiego na dany sygnał **przez jedną minutę wstrzymać się od pracy a nawet wszelkiego ruchu.** Na jedną minutę stanąć mają po miastach i na wsi wszystkie warsztaty pracy, po miastach ma ustać wszelki ruch uliczny.

Tak też ma być i w Wilnie — na sygnał dany z góry Zamkowej, a powtórzony przez trębaczy w różnych punktach miasta rozstawionych.

Przez tę jedną uroczystą minutę, trwając w skupieniu, złożymy w duch hołdu i cześć ceniom tych, co za nas tu wszystkich życie swe oddali!

Obywatele miasta Wilna! Wzywamy was do łączności z całą ludnością naszego Państwa. Wzywamy was do uroczystego oddania niejako ostatniej posługi zbiorowej **tych zwłaszcza, których mogiły pląg zorał, zmyły deszcz, wiatr rozwiął i znikły bez śladu z oblicza ziemi.**

Poświęćmy ich pamięci minutą jedną!

Cześć i wieczna chwala bohaterom!

Wileński Komitet Obchodu.

Sklep T. ODYNEC i S-ka Wilno, ul. Wielka 19

Otrzymał nowy transport towaru i poleca takowy Sz. Publiczności po cenach najniższych

Serwisy stołowe od 18 zł.
Serwisy do kawy i herbaty
Garnitury na umywalnie od 15 zł.

Lampy naftowe i spirytusowe
Armatury elektryczne

Naczynia aluminiowe, sprzęty kuchenne, stucce stalowe i platery

Fajansowe wyroby z widokami Wilna

Fabryczny skład szczotek

Szkoła Tańców Alfr. Walden-Hankusa rozpoczyna 3.XI b. r. Nauka tańców salonowych

Udziała również lekcji prywatnie, w zakładach naukowych, i pierwszorzędnych domach towarzyskich.

Zapisy przyjmuje codziennie od godz. 4—7 wiecz.

Ul. Mickiewicza 22 (wejście jak do kina Polonii)

RESTAURACJA

w lokalu B. Wieliczko przy ul. Niemieckiej 1

PONOWIE ZOSTAŁA OTWARTA.

Śniadania, Obiady, Kolacje.

Bufet zaopatrzone w różne trunki i napoje.

Nieznany żołnierzom.

Jako garść prochów do Mogiły Nieznanego Żołnierza niosę te trzy wspomnienia o tych drobnych atomach wielkiej gwiazdy, przyświecającej nam przy narodzinach Niepodległości.

I.

Druh Bolek, grał, śpiewał, organizował chóry, pisał opery i... drukował — Biuletyny, Unje, Odezwy, proklamacje.

A drukarnia mieściła się przy nie mieckim biurze chlebomem. Szukali niemiecy i trapił się, gdzie są Ci śmiatki, co spełniają zbrodnie nieposuszeństwa, lecz w biurze nie podeszrewali, a tam właśnie nocami pracowała gromadka o-grzanych wiarą a sytych nadzieją uczniów z gimnazjum Lelewela. Mała ich i

wówczas dzielili różnicę lat i wiedzy i Nauczycieli, ale łączyło wielkie ukochanie wspólnego ideału.

W szare mroźne poranki rozlepiali to się odezwy, rozrzucało proklamacje.

Unja wracała do smej redaktorki p. E. Dmechowskiej. Biuletyn de Kom. Pol. Blady wynędział „Lapszenko” — grał i tworzył swe dumy.

Lecz przyszła godzina zbrojnego czynu Wyfruwały Orleta nasze serdeczne, im młodsze tam pierwsze; szedł i Boleś, lecz marzeniem była Maciejówka z orzelkiem — ten symbol legionisty.

Otrzymałaś ją z błogosławieństwem lecz nie osłoniła Twej jasnej głowy, dziecka artysty — od przeznaczenia.

Gdzieś koło Pińska śpi nasz drukarz, muzyk, serdeczny Druh Boleś — Lepsza.

II.

Kurjerki za bolszewicki kordon —

Ku czci poległych w walkach o wolność.

Udział w obchodzie.

Władze, urzędy, stowarzyszenia, korporacje, związki, zakłady itp. proszone są o wzięcie udziału w uroczystym nabożeństwie, celem uczczenia pamięci poległych w walce o wolność Ojczyzny, które odbędzie się dnia 2 listopada w Bazylice.

Specjalne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Jednocześnie w dniu 2 listopada o godz. 12-iej do 13-iej odbędzie się uroczyste bicie w dzwony we wszystkich kościołach i świątyniach w celu skupiania ogólnej myśli, ku, Tym którzy życiem swoim Wolność naszą opłacili.

Delegacja Kalwinów.

Z ramienia Jednoty Wileńskiej Ewang-Reformowanej dla złożenia wieńca na grobie „Nieznanego Żołnierza Polskiego” podczas uroczystości, wyjechała delegacja w składzie: ks. Jana Kurnatowskiego i Kuratorów Florjana i Septyma Świdów.

Uroczyste nabożeństwo ku czci „Nieznanego Żołnierza Polskiego”.

Odbędzie się w dniu 2 listopada br. w poniedziałek o godz. 5 popoł. w miejscowym Kościele Zborowym Ewang-Reformowanym przy ul. Zawalnej.

Celebrować będzie gen. Superintendent ks. M. Jastrzębski. Pienia religijne wykona prof. Galkowski. Podczas nabożeństwa grać będzie kwartet pod kierownictwem artysty muzyka p. Tchorza.

Uroczysty pochód.

Uroczysty pochód ku uczczeniu pamięci poległych Bohaterów w walce o Wolność, Całość i Niepodległość Ojczyzny odbędzie się w dn. 2. XI. 25 r., bezpośrednio po nabożeństwie żałobnym za duszę poległych w Bazylice, które wyznaczone zostało na godz. 9,45.

1) Wojsko:

5. p. p. Leg. z orkiestrą i chorągwią.

1. p. p. Leg.

2. Stowarzyszenia:

- 1) Związki zawodowe.
- 2) Liga Robotnicza św. Kazimierza.
- 3) Kolejowcy.
- 4) Związek Poczty i Telegr.
- 5) Kupecy.
- 6) Cyklistki, Lyżwiarze i Wioślarze.
- 7) Sokół.
- 8) Dowborczy, Halerczy.
- 9) Liga Morska i Rzeczna, LOPP., Liga przeciw Gazowa.
- 10) Rada Miejska.

3. 23 p. ul. ze sztandarem i orkiestrą, 3 p. sap.

1) Przedstawiciele Władz i Duchowieństwa.

2) Uniwersytet.

3) Prezydent Miasta i Ławnicy.

4) Sąd i Weterani 63 r.

5) Zrzeszenie Filantropijne.

4. 3 D. K.

Szwadron Pionierów, 1 p. a. p. Leg., 3. p. a. c.

5. Ludność.

Pochód przechodzić będzie ulicami: Pl. Katedralny, ul. Królewską do Góry Zamkowej, gdzie na płycie poświęconej Bohaterom składane będą wieńce.

Dr Med. Ginekolog

A. KARNICKI

przeniósł się Mickiewicza 82—8, telefon 662.

Rok 1920: poszedłeś z innymi, wszak znałeś już okopy rosyjskie.

Rozkaz z Warszawy do Wilna — kto na ochotnika przez nawałę bolszewicką — przez puszcze i ludzi gorszych od zwierząt ślicznie — arszowanie — ucieczki, sądy i znów to samo, aż do rozdarcia duszy na strzępy — nigdzie pomocy — bo błądy strach grozą opanował wszystkich i...

Czarny wyniosły Krzyż na Cmentarzu w Słonimiu, a na nim biały rulon z napisem „Tu spoczywają zwłoki K. G. podchorążego baonu barcerzy i 30 bezimiennych, pomordowanych przez bolszewików w sierpniu 1920 r.”.

Wieczna cisza Wam i odpoczynek, a światło czynów waszych niechaj oświeca nam drogi życia.

A. M.

organizacja? Pamiętajcie, że to, co się stało z Rosją idzie na cały świat, niech u nas inteligencja nie lekceważy — jej współdziałanie może dużo zmienić. My stracone, lecz żeby nie na darmo.

Tuliłam Cię serdecznie, ale nie nie powiedziałam, bo ja Ci już nie wierzę, przy drzwicach Cię już chwycano i zginęłaś bezimiennie — najstraszniejszą śmiercią.

III.

Od dziecka przygnieciony cieniem winy nie własnej — walcząc o kęs chleba i światło wiedzy — własnymi siłami dobiłeś do portu, osiągnąłeś swój cel „pracą dla ziemi i tych co są jej najbliżsi, mocno wsparłeś się w nią ukochaniem, wiarą — wiedzą — i wówczas to przyszło wspomnienie jakichś zabaw dzieciństwa, jakichś jasných warkoczy.

Węc dumnie uwierzyłeś w osobiste szczęście.

przejsz i dotrzeć do... Węc polecenia spełnić, nie pierwszy to raz mimo różnych przygód wraca się szczęśliwie i owocnie, więc i teraz zatrzymane w pobliżu granicy nie tracą odwagi.

„Prowadzić do posterunku”.

„Papiery nasze w porządku”.

A tam, straszny, niemy krzyk przeżycia — wszak ja sam ja wczoraj Paniom wydałem — widzicie, służę na dwa fronty to daleko wygodnie.

I zaczęło się życie męki, namiętności, wszelkich udręceń.

W 1920 r. przywieźli je z sobą i niby swobodnie puszczali...

Węc przybiegłaś Jadziu i mówiłaś pośpiesznie, chaotycznie.

— Co robić?

Czem dopomóż? Gdzie jest Or-

STRZEPKI.

Mój sen Nr. 2.

Od jakiegoś czasu miewam dziwne, żeby nie powiedzieć—glupie—sny. Wczoraj np. śniło mi się, że idąc ulicą Wileńską, znalazłem się nagle nad ogromnym dołem, od którego w różne strony szedł długi i głęboki rów. Pod ścianami kamienic leżały stosy nowoliteńskich płyt trotuarowych wydatych z ziemi. Ludzie chodzili jak lunacy po gzymsach domów, a niektórzy, rozwinąwszy parasole, czekali na spryskijący podmuch wiatru, by przetrząść nad temi okopami.

W pewnym miejscu nasył z ziemi wzrastał z niepokojącą szybkością. Zbliżyłem się tam i w obrzynie wyrwie ujrzałem pracującego forsownie kreta, ale to kreta ście przedpotopowych rozmiarów.

— Panie kret,—zawołałem przerażony,—na miłość Boską, czemu pan ulice nam rujnuje?

Wspaniale zwierzę podniosło swój łeb i zył głowę.

— Po pierwsze, — rzekło grubym głosem,—nie jestem kret, lecz magistrat, a po drugie nie rujnuje—tylko szukam zakopanych skarbów...

— Nie może być...

— A jednak tak jest. Szukając sposobów pokrycia deficytu w moim bieżącym budżecie, znalazłem w archiwum akt, opiewający, iż pierwszy prezydent Wilna, ks. Witold, zakopał w tych stronach trzy grosze.

— Tak mało?

— To przenośnia, mój panie! Napisa-no w akcie: „wsadził tu swoje trzy grosze”. Rozumieć przez to należy wielki skarb, nazwany tak, celem zmylenia oczu współpółstwa, chciałem powiedzieć obywateli, rozumie się — ówczesnych.

To powiedziawszy ze zdwojoną siłą zaczął wyrzucać z pod siebie piasek.

— Jakże pan ten skarb znajdzie,—zapytałem, przecel krety są ślepe?

Magistrat nie nie odpowiedział, tylko rzucił we mnie ciężką grudą ziemi z taką siłą, że się obujziłem...

Kuba.

O oszczędności w wojsku.

WARSZAWA. 31.X. (Pat). W związku z przeżywanym obecnie przez państwo ostrym przesileniem gospodarczym, Minister Spraw Wojskowych wydał rozkaz, zawierający dalsze zarządzenia oszczędnościowe.

Nakazane rozkazem tym kroki oszczędnościowe wchodzą w życie natychmiast i znajdują odzwierciedlenie swoje nie tylko w preliminarzu budżetowym Ministerstwa Spraw Wojskowych na rok 1926, lecz dadzą jeszcze w roku bieżącym wyniki realne.

Wydane zarządzenia dotyczą najżywniejszych dziedzin administracji wojskowej, a mianowicie gospodarki żywnościowej, mundurowej i opałowej gospodarki kwaterunkowej, przebudowy, remontu mebli i sprzętu kwaterunkowego, dostaw i zakupów, redukcji i reorganizacji pewnych instytucji, wszelkich przesiedleń i podróży służbowych, ochrony środków lokomocji zmniejszenia wydatków kancelaryjnych i t. d.

W Ministerstwie Spraw Wojskowych niezależnie od tego trwa nadal wyjątkowa praca nad przygotowaniem dalszych zarządzeń oszczędnościowych, których wcielenie w życie nie mogło się odbyć natychmiast, gdyż wymaga gruntownych studiów organizacyjnych.

Msg. Lauri kandydatem na nunc. papieskiego w Paryżu.

RZYM. 31.X. (Pat). Wśród kandydatów na stanowisko nuncjusza papieskiego w Paryżu, zajmowanego dotychczas przez msg. Cornetti, wymieniają tu msg. Lauri, nuncjusza w Warszawie.

Konferencja M. Ententy. Sprawa Locarno.

WIENIĘ. 31.X. (Pat). Węgierskie biuro korespondencyjne donosi z Bukaresztu, że w najbliższym czasie zbiorą się na konferencję ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy.

Na konferencji tej ma być omówiona w pierwszej linii sprawa układów zawartych w Locarno.

Minister Benesz przedstawi stanowisko mocarstw w sprawie zagwarantowania granic wschodnich Europy.

Pozatem ma być omówiona sprawa gospodarczego zbliżenia państw Małej Ententy, oraz kwestja wierzytelności i długów państw sukcesyjnych.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Wobec nieustannych w „Kurjerze Wileńskim” docinków do mego — rzekomo „konkurencyjnego” stanowiska odnośnie do Reduty, docinków mogących w błąd wprowadzić czytelników, proszę najuprzejmie o miejsce w „Kurjerze Wileńskim” dla następującego wyjaśnienia:

1) Nigdy żadnym spekulantom nie byłem, nie potrafię nim być i nie jestem nim jako koncesjonariusz Teatru Polskiego w Lutni.

2) Poczytuję istnienie polskiego teatru dramatycznego w Wilnie za konieczne a zaś istnienie obok niego polskiej operki za nietylko możliwe lecz wskazane.

3) Władze popierające bardzo usilnie Redutę mogą przeliczyć w każdej chwili odebrać mi koncesję i Teatr Polski w Lutni zamknąć na cztery klucze. Nie czynią tego, uważając widocznie, że operetka polska ma takie akurat prawo istnieć w Wilnie—jak np. operetka żydowska.

4) Czy lepiej byłoby aby była w Wilnie jedna tylko operetka—żydowska?

5) Uruchomiony Teatr Polski w Lutni daje obecnie choć minimalny zarobek kilkudziesięciu osobom, pracującym tam na zasadzie zrzeszenia. Nie widziałbym dobrej racji pozbawiać ich tej placówki. Bezrobocie szerzy się i tak już niepomierne u nas i wszędzie. Czy „Kurjer Wileński” nie uznaje przysługującego każdemu w Polsce obywatelowi prawa do uczciwej pracy?

6) Reduta przecie nie gra jeszcze w Wilnie. Ipso facto Teatr Polski w Lutni nie robi jej w tej chwili konkurencji. Docinki przeto „Kurjera Wileńskiego” są co najwyżej przedwczesne.

7) Zapisałem się ochotnie do akcji pomocniczej dla Reduty, bo tak mi dyktował obowiązek obywatelski. Czyżby lepiej było, czyżby wolął „Kurjer Wileński” abym stanął w opozycji?

8) Pomimo wszystko impreza dyr. Osterwy nie jest chyba żadną świętością nietykalną. Co do mnie, nawet wobec rodzzonego dziecka, nawet wobec ojczyzny nie dopisze mi absolutny bezkrytycyzm. Czy „Kurjer Wileński” pragnąłby odebrać mi głos wobec imprezy publicznej, hojnie publicznie wspomaganą groszem?

9) Zawada Reducje Teatr Polski w Lutni? Czy mam dyr. Osterwie odstąpić swoją koncesję? Niech mi dyr. Osterwa uczyni tę propozycję. Teżoż dnia—za pozwoleniem władz—na niego ją przeleję.

10) Tu już koniec mego dekalogu. Pozostaje mi zapytać: czy jeszcze wówczas będzie „Kurjer Wileński” dążył do zapędzenia mnie w jeszcze głuszy kąt aby głos mój na forum publiczne, strzeż Boże, nie przelknął?

Sługa Pana Redaktora
Czesław Jankowski.

Przyp. Red. Ponieważ w liście p. Cz. Jankowskiego są pytania, więc w imię bezstronności umieszczając list powyższy, odpowiadamy na nie zwięźle.

1) Nikt p. Cz. Jankowskiego spekulantem nie nazywał, tylko „konkurentem”—a to co innego znaczy.

2) „Kurjer” się nie dobija o zamknięcie operetki i uznaje prawo do uczciwej pracy każdego dojrzałego obywatela, a nawet nie-dojrzałej obywatki.

3) Kurjer nie wolałby, żeby p. Cz. Jankowski stanął w opozycji, bo właśnie to mu tylko i nic innego miało być złe, a wraz z „Kurjerem” ogólna opinja, że stoi od początku na stanowisku ostrej, niezachylonej i uszczepionej krytyki Reduty.

4) Co do odbierania głosu p. Cz. Jankowskiemu, to gdyby nawet „Kurjer” mógł to zrobić jakimś czarnoksiężnym zaklęciem, nigdy by tego nie uczynił, nie chcąc pozbawić Wilna najdowcipniejszego z naszych feljetonistów.

5) Na 9 te pytanie nie umiemy dać p. Cz. Jankowskiemu odpowiedzi, bo co „Kurjer”, to nie Reduta i co Redakta to nie impreza teatralna; w tym więc punkcie pomylił się szanowny nasz preopinent w adresie.

6) Na ostatnie pytanie odpowiadamy tak jak i na pierwsze: nie tylko w głuchym kącie nie chcielibyśmy widzieć p. Cz. Jankowskiego, ale zawsze uważaliśmy, że miejsce jego jest w stolicy, na szerokiej arenie,

a nie w tym właśnie głuchym kącie, jakim jest Wilno.

Na zakończenie naszego półtuzina, zaznaczamy, że dokończaliśmy p. Cz. Jankowskiemu ani mleję, ani więcej, niż on dokończył Reducje, a z docinkami... mój Boże, wszak i Sikerka, bliski p. Cz. Jankowskiemu i on sam, tym ludziom docinał, spytamy z kolei: a nam to nie wolno? Czy p. Cz. Jankowski chce do nas przystwieć o Jowiszu i wole stosować?

Redakcja.

TEATR POLSKI (gmach „Lutnia”).

Dzisiaj o g. 12 m. 30 po cenach najniższych PORANEK poświęcony kompozytorom włoskim.

O godz. 4-ej pp. „DORINA” operetka Gilberta Ceny miejsc niższe.

O godz. 8-ej wiecz. „SZALONA LOLA” operetka Hirsza.

Do Prezesa Dyrekcji Wileńskiej P. K. P. inż. p. Staszewskiego.

W liście swym do „Ekspresu Wileńskiego” z dnia 30 października r. b. podał p. Prezes jako powód zwolnienia ze służby s. p. Zygmunta Gulbinowicza „niebadałe i rażące traktowanie przez niego powierzonych mu obowiązków służbowych”.

Apelujemy tą drogą do p. Prezesa o polecenie przeprowadzenia rewizji dochodzenia prowadzonego przeciwko s. p. Gulbinowiczowi, które za zdecydowało o jego życiu, gdyż z wielu stron dochodzą wieści, że całe to dochodzenie przeprowadzone było powierzeniowo i postawione w nim Gulbinowiczowi zarzuty nie mają dostatecznej podstawy.

S. p. Gulbinowicza, jako człowieka uczciwego znają nie tylko rzesze kolejarzy lecz i koledzy wojskowi, czego dowodem był tłumny (wieloletni) udział publiczności w oddaniu mu ostatniej usługi.

Krzyż walecznych, zdobywca pierś s. p. Gulbinowicza, oto dowód pojmowania przez niego obowiązków wobec Ojczyzny.

Co się tyczy wypełniania przez jego obowiązków służbowych jako konduktora, nie nam nie wiadomo, aby je wypełniał karygodnie rażąco. Przeciwnie, przeważnie słyszeliśmy jako o pracowniku od wstępu jego zwierzchników zdanie pochlebne.

Że s. p. Gulbinowicz nie był zdolny do popelnienia zarzuczonego mu nadużycia świadczą wymownie stopień ambicji, która zmusiła go do zroszenia własną krwią gmachu dyrekcji, przelewaną niegdyś o śniepiedłość Polski.

Gulbinowicz należał do tych licznych synów ojczyzny, którym pan, p. Prezesie możesz być wdzięcznym, iż plastujesz swój wysoki urząd w wolnej Polsce.

Sądźmy, iż apel ten nie przejdzie bez echa. Grono kolejarzy.

Z Gdańska.

Pojednawcza konferencja.

GDAŃSK. 31.X. (Pat.) Tufajsze pisma niemieckie donoszą, że w sobotę 24 października odbyła się w Gdańsku konferencja przedstawicieli polskiej Ligi Pokoju i Niemieckiej Ligi Praw człowieka.

Na konferencji tej ustalono zasady, mające na celu umożliwienie porozumienia, między innymi wysunięto żądanie zniesienia przepisów paszportowych i wizowych, zniesienia pozwoleń na wjazd, ułatwienia nabywania obywatelstwa dla obu stron, wreszcie stworzenia możliwie najściślejszych stosunków handlowych pomiędzy obu państwami.

MIGAWKI.

List do Kubu.

Czcigodny Kubo! Czekaliśmy na Twój dowcipny odzew po dzwoniem z wielu względów posiedzeniu w Delegaturze ex re Reduty. I pocieszyć Cię chcę w Twem żmierzaniu, że Cię zaliczyć nie chcieli do przyjaciół Reduty. Widzisz drogi kolego, wybrano tych, o których chodzilo, by się nawrócił i stali z przesławców przyjaźni. Już do niejaka Szta via, na drodze do Damaszku, była taka metoda skutecznie stosowana, więc i teraz, obierając znanego ogólnie championa Lutnia contra Reduta, wyrwano żeby żmili i oręż z ręki męża wytracono. Tak przynajmniej tłumaczono mało roztępnym osobom, które się dziwiły, że oto dowcipny feljtonista „Słowa” sam się podał we czwartek na „przyjaciela” Reduty, kiedy jeszcze w niedzielę objawiał zgoła inne uczucia. Nas, którzy jesteśmy szczerze przyjaźni Reducie od lat wielu (bez padania przed nią płacikiem, jak te sympatje określił zawsze dowcipny p. Cz. J. tegoż czwartku w Delegaturze) pominięto, bo nikt nam nie potrzebuje pochlebiać, żeby nas zjednać. Hro.

Z kraju i zagranicy.

Z całej Polski.

Uroczystości ku czci Nieznanego Żołnierza we Lwowie.

LWÓW. 31.X. (Pat.) Dzisiaj rano odbyło się nabożeństwo w kościele katedralnym odprawione przez ks. arcybiskupa Twardowskiego przy udziale reprezentantów władz cywilnych i wojskowych.

Po nabożeństwie odprawiono koło trumny Nieznanego Żołnierza egzekwie, według obrządku rzymsko-katolickiego, ormiańsko-katolickiego i grecko-katolickiego.

Następnie wśród ogłosów strażników armatnich i dzwonów wszystkich kościołów wyniesiono trumnę otoczoną sztandarami wszystkich pułków należących do D. O. K. Lwów. Trumnę złożono na lawecie, poczem ruszył olbrzymi pochód.

Na czele pochodu jechał komendant miasta Lwowa, gen. Thuille, za nim fanfary 14 pułku ułanów, dalej szwadron ułanów 5 pułku, artylerja polowa, gwie kompanje 40 pułku piechoty, następnie sztandary i chorągwie wszystkich pułków D. O. K. VI, związek Obróńców Lwowa, sztandary cechów i korporacji, orkiestra 19 pułku piechoty, a za nią jechały dwa rydwany z wieńcami złożonemi do trumny.

Następnie szło duchowieństwo lwowskie, a za nim laweta z trumną. Za trumną postępowały dwie matki poległych, dwie wdowy, dwie sieroty i dwóch inwalidów, dalej reprezentanci władz wojskowych i cywilnych, senat Uniwersytetu, powstańcy 63 roku, reprezentanci miasta i szeregu stowarzyszeń.

Pochód zatrzymał się przed pomnikiem Mickiewicza, gdzie imieniem

D. O. K. złożył hołd Nieznanemu Żołnierzowi gen. Malczewski, imieniem rządu wojewoda Garapich i miasta prezydent Neuman.

Po przemówieniach chór Echo odśpiewał rote, poczem przy dźwiękach dzwonów pochód ruszył dalej ku dworcowi. W rozmaitych punktach miasta ustawiono chóry i prywatne orkiestry, które witały pochód.

Przed dworcem trumnę wzięli na barki podoficerowie, oznaczeni krzyżem „Virtuti Militari”, którzy złożyli ją w salonych recepcyjnych dworca na pięknym katafalku pomysłu prof. Bacowskiego.

W czasie pochodu nad miastem krążyły aeroplany.

Trumna spoczywać będzie na dworcu do jutra rano, poczem odwieziona będzie do Warszawy.

Z zagranicy.

Rocznica zaprowadzenia republiki w Angorze.

ANGORA. 31.X. (Pat.) W całym kraju obchodzono uroczystości trzecią rocznicę zaprowadzenia republiki.

Zgon Frunzego.

MOSKWA. 31.X. (Pat.) Zmarł tu komisarz ludowy spraw wojskowych Frunze.

Uniewinnienie lotnika francuskiego.

KARLSRUHE. 31.X. (Pat.) Badański minister sprawiedliwości, powołując się na skutki konferencji w Locarno, uniewinnił francuskiego lotnika Costesa, skazanego przez tutejszy sąd na karę pieniężną za przebywanie bez upoważnienia na terytorjum niemieckim.

KRONIKA.

Niedziela 1 Listopad
Dzisiaj—Wszystkich Świętych.
Jutro—Dzień zaduszny.
Wschód słońca—g. 6 m. 31
Zachód „ —g. 4 m 08

URZĘDOWA.

— Wyjazd p. Dworakowskiego do Warszawy. Wczoraj, to jest dnia 31 go października b. m. Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa p. Dworakowski wyjechał służbowo do Warszawy, dla omówienia niektórych spraw, związanych z bezpieczeństwem publicznem na Wileńszczyźnie. (zd.)

MIĘSKA.

— Na utrzymanie grobów żołnierskich i budowę pomnika poległych na Roszie. W dniach 1 i 3 listopada na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej ma się odbyć kwesta na cele grobownictwa wojennego.

Wileński oddział T-wa Opieki nad Grobem Bohaterów ma tem większe zadania i obowiązki.

Komitet kwesty tegorocznej organizowanej na terenie Wilna przeznaczą cały wpływ z niej na budowę pomnika na Roszie.

Komitet kwesty mieści się w gmachu Urzędu Delegata Rządu (oddział grob. wojennego) pokój Nr. 73 pl. Magdaleny Nr. 2.

Wydawanie skarbonek rozpocznie się od soboty.

Choćaż siama człowieka, które mu by nie dokuczyły przeróżne kwesty, ta jednak jest godna poparcia, sądzimy, że je otrzyma.

— Pamięci Władysława i Cecylii Horowiczów. W nadchodzący poniedziałek, dnia 2 listopada (Dzień Zaduszny) o godz. 12-ej w pot. ks. kapelan Piotr Sledziwski dokona na Cmentarzu Rosa aktu poświęcenia pomnika na grobie św. pam. Władysława Horowicza, publicysty — oficera wojsk polskich, zgasłego dnia 17-go grudnia 1924 r. oraz zmarłej w lipcu 1922 r. jego małżonki św. p. Cecylii z Sochaczewskich, artystki dramatycznej.

— W sprawie zniżki cen na pokoje w hotelach. Wczoraj, to jest dnia 31.X b. r., w gmachu Delegatury Rządu, w referacie do walki z lichwą i spekulacją, przy współudziale przedstawicieli związków właścicieli hoteli, przedstawicieli pracowników hotelowych i Komitetu Obywatelskiego, odbyło się posiedzenie komisji hotelowej, która miała na celu obniżenie ogólne cen na pokoje w hotelach i pokojach umeblowanych. (zd.)

Z POLICJI.

— Uroczystości postawienia nowego ołtarza w kościele Serca Jezusowego. Wczoraj, o godzinie 9 m. 30 w kościele Serca Jezusowego (ul. Wiwulskiego) odbyła się uroczystość postawienia nowego ołtarza przez Policję P. XVI-go Okr. Wileńskiego, Mszę św. odprawił ks. Bokszczański. Obecni byli na uroczystości: Delegat Rządu p. Malinowski, Komendant P. P. XVI Okr. p. Praszalowicz, Komend. P. P. m. Wilna, Komisarz Rządu p. Wimborski i szkoła przodowników przy Komendzie Okręgowej. (zd.)

SPRAWY PODATKOWE.

— Ułgi podatkowe dla Wileńszczyzny. Delegatura Rządu w naj

Z Białorusi Sowieckiej.

Białoruskie muzeum teatralne

W Mińsku rozpoczęto pracę w kierunku zorganizowania białoruskiego muzeum teatralnego, przymtem część eksponatów już zebrano.

Nie mają widać, nic lepszego do roboty.

W końcu grudnia mijają 3 lata od chwili zorganizowania w Mińsku giełdy towarowej. W celu przygotowania się do obchodu jubileuszowego wybrano komitet w skład którego weszli tow. Nadleński, Łoziński i Kapłan. (zd)

Reorganizacja zespołu dramatycznego Gółubki.

Drugi państwowy białoruski zespół dramatyczny pod kierownictwem Gółubki ma być zreorganizowany. W przyszłości będzie obsługiwał wyłącznie wieś. Do zespołu wejdzie jeszcze 26 ludzi. Ponadto władze starają się polepszyć warunki materialne pracownikom teatralnym.

Popyt na książki białoruskie.

Białoruskie wydawnictwo państwowe zawarło umowę z wydziałami okręgowymi oświaty ludowej na Białorusi, w sprawie dostarczenia im podręczników szkolnych w języku białoruskim, na ogólną sumę 20,000 rubli sowieckich. Ponadto Biuro białoruskiego Komitetu Ludowego Oświaty B.S.O.S.R. zażądało podręczników białoruskich na ogólną sumę 100,000 rubli sowieckich, celem zaopatrzenia w nie szkoły białoruskich gubernji pskowskiej, twerskiej, homelskiej i smoleńskiej, otrzymano też zapotrzebowanie na książki białoruskie od gubernji tomskiej, omskiej przymurskiej. Jak więc widzimy białorusinizacja w Rosji Sowieckiej gubern. zamieszkałych przez ludność białoruską postępuje wielkimi krokami naprzód. (zd)

Ruchomy teatr białoruski.

Sekcja teatralna instytutu kultury białoruskiej wszczęła staranie w kierunku organizacji na Białorusi wagonów — teatrów, które mają obsługiwać wieś. Teatry — wagony mają zatrzymywać się na najdalszych przystankach kolejowych i będą urządzać tam przedstawienia dla ludności wiejskiej. (zd)

Pełnomocnicy okręgowej giełdy towarowej.

Komitet giełdowy wyznaczył — pełnomocników dla rejestracji organizacji pozagiełdowych w Borysowie i Mozyrzu. Pełnomocnicy tacy pracują już w Bobrujsku i Słucku. (zd)

blizszych dniach zatwierdzi projekt ulozony przez Wydzial Rolny Delegatury Rządu w sprawie ulg podatkowych na terenie Wileńszczyzny. Projekt ten po zatwierdzeniu ma być wyslany do Ministerstwa Skarbu dla zatwierdzenia, albo ewentualnego poczynienia pewnych poprawek. (zd.)

Z LEŚNICTWA

— **Posiedzenie komisji leśnej** Wczoraj t. j. dnia 31 go października b. r. odbyło się w gmachu Delegatury Rządu posiedzenie komisji leśnej na której omówiono 31 spraw, związanych z pozwoleniem niektórym właścicielom na wyrąb lasu, oraz kilka spraw karnych z powodu wyrębu lasu bez pozwolenia odpowiednich władz. (zd.)

Z POCZTY

— **Rozmowy telefoniczne z Łotwą.** Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów zawiadamiła, że z dniem 1-go listopada b. r. wprowadza się rozmowy telefoniczne między Drują, Oszmianą, Grodnem, Wołkowyskiem, Głębokiem, Dzisną, Lidą, Brześciem n-Bugiem i Nowogródkiem z jednej strony, a Daugavpils (Łotwa) z drugiej strony. Opłata za trzyminutową jednostkę rozmowy zwykłej wynosi: Druja — Daugavpils 1 fr. 95 ct. Oszmiana — Głębokie, Dzisna — Daugavpils 2 fr. 75 ct. Wołkowysk — Daugavpils 3 fr. 75 ct. Grodno, Lida, Nowogródek — Daugavpils 3 fr. 25 ct. Brześć n-Bugiem — Daugavpils 4 fr. 25 ct. (Pat.).

ZEBRANIA I ODCZYTNY

— **Odczyt Osterwy i Limanowskiego.** Dziś, o godz. 4-ej po południu w lokalu Klubu Inteligencji pracującej. Ul. św. Anny 2, p.p. Osterwa i Limanowski wygłoszą odczyty o zadaniach Reduty.

Wstęp na odczyt bezpłatny. Pożądana jak największa ilość słuchaczy.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— **Zaofiarowanie pracy dla oficerów względnie podoficerów rozerwy.** Wydział Pośrednictwa Pracy Zarządu Związku Oficerów Rezerwy, Okręgu Wileńskiego (ul. Mickiewicza 13) niniejszym podaje do wiadomości, iż jest do objęcia posada pisarza, oraz pomocnika w prowadzeniu gospodarstwa rolnego w majątku, z 2-miesięcznym okresem pracy próbnej. Wymagany jest sten kawatelski.

NADESLANE.

— **Nowootworzona szkoła tańców b. w. bal.** Alfreda Walden-Hankusa, rozpoczyna dnia 3.XI. b.r. lekcje tańców salonowych. Przypuszczalnie, iż wymieniona szkoła, spotka się z aplauzem wśród inteligencji wileńskiej, gdyż, jest to jedyna szkoła, prowadzona przez rutynowanego fachowca i prawdziwie na wysokim stopniu estetyki postawiona. Alfred Walden-Hankus prowadził szkołę w Poznaniu, Bydgoszczy, Grudziądzu, ostatnio przez stereg lat w Toruniu, ciesząc ogólnym uznaniem i sympatią, przed przyjazdem do Wilna gościł w Wiedniu specjalnie, celem studowania ostatnich nowości w tej dziedzinie, jak również brał udział w międzynarodowym zjeździe tancerzy, także tańca uczone przez wymienionego, są „szlifierami” sezonu.

Z prawdziwym żalem, żegnał publiczność tamtejszą, wyjeżdżającego stamtąd „mistrza”, pracującego równocześnie na tamtejszej scenie. Inteligencja wileńska ma obecnie możliwość kształcenia się w dziedzinie Terpsychory, gdzie i po za nauką można będzie spędzić w odpowiednim towarzystwie kilka miłych chwil, zapominając o swych troskach codziennych. Życzymy powodzenia!

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— **Nieznana desperatka.** 30 bm. w domu № 8 przy ul. Tatarskiej usiłowała się otruć esencją octową kobieta nieznanej nazwiska. Po udzieleniu pomocy przez

Pogotowie desperatkę przewieziono do szpitala św. Jakóba.

— **Pewna lokata.** 30 bm. w kościele oo. Misjonarzy znaleziono podrukta tygodniowego pici żeńskiego, którego skierowano do Dzieciątka Jezus.

— **Matka wpadła pod skrzydło.** 30 b. m. taksometr № 14142, prowadzony przez szofera Juliana Zwierko (ul. Giedyminowska 10) na ulicy Zawalnej potrącił skrzydłem przechodzącą przez ulicę Melkę Czarnik (Pilsudskiego 41). Po spisaniu protokołu sprawy skierowano na drogę sądową.

— **Nie ma mieszkania, a radości.** 31 bm. zatrzymano Józefa Czaplowskiego i Feliksa Radosnego bez stałego miejsca zamieszkania.

— **Róże giną.** 30 bm. zaginęła Róża Ewrowik, służąca schroniska „Łoże” (Wielka Pchulanka 16). (I)

— **Okradzenie internatu.** 31 bm. Romualdowi Szapitowskiemu (Wielka 64) skradziono z internatu garderobę męską, wart. 685 zł. Złodzieje dostali się do mieszkania przy pomocy podrobionego klucza.

— **Powinęła mu się nóżka.** 30 bm. schwytano na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej Łucyno Grumbasa.

— **„Dobitnie” grasują na Łukiszczach.** 31 bm. na rynku Łukiskim Marij Bogumilo wyciągnięto z kieszeni 40 zł.

— **Sędzie ostrzeżone.** 30 bm. na rynku Łukiskim Franciszkowi Franciszkiewiczowi skradli kozuch.

— **Przez okno z wyjętą szybą.** 30 bm. okradziono mieszkanie Wacł. Kowalskiego (ul. Antokolska 64) Złodzieje dostali się do środka po wyjęciu szyby z okna.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś wystawioną będzie po raz 2-gi pełna humoru i nadzwyczaj melodyjna operetka Hirsza w tłumaczeniu W. Rapackiego „Szalona Lola”, która na premierze zyskała ogólne uznanie, dzięki doskonałej grze całego zespołu z M. Bańkowską, J. Kozłowską, Z. Kozłuską, L. Sempoliskim, B. Horskim, J. Zarembo, B. Witowskim, S. Bruszkiewiczem i inn.

Tańce i ewolucje ukłedu F. Bańkowskiego. Reżyserie prowadzi B. Horski Dyryguje A. Wilński.

— **W przygotowaniu „Królowa Monmartre”, operetka Vada Ennem’a.**

— **Przedstawienie popołudniowe w Teatrze Polskim.** Dziś w niedzielę o g. 4-ej pp. ukazuje się po cenach zrezygnowanych po raz ostatni doskonała operetka Gilberta „Dorina” z M. Bańkowską w roli tytułowej. Ceny miejsc od 50 gr.

— **Poranek poświęcony kompozytorom włoskim.** Dziś w niedzielę o g. 12.30 pop. odbędzie się w Teatrze Polskim (sala „Lutnia”) interesujący poranek, poświęcony kompozytorom włoskim. Obfity program zawiera kompozycje: Tosti, Leon-

cavallo, Ferretto, Vivaldi, Caccini, Ponicelli, Verdi, Martini, Pugnani, Boccherini, Sinigaglia, Krucini. Wykonawcami programu będą: J. Pruzanka, M. Skowrońska, A. Kontorowicz i R. Rubinsztein. Ceny miejsc najniższe od 50 gr.

Rozmaitości.

Malarz sprawcą wypadku dyplomatyckiego.

Na gmachu, w którym odbywała się konferencja w Locarno, wywieszono chorągwie siedmiu państw, biorących w niej udział.

Na honorowym miejscu w środku chorągiew niemiecka, po prawej jej stronie francuska, po lewej angielska. Dalej na prawa sztandary belgijski i włoski, na lewo polski i czeski. Pan Stressemann, człowiek dokładny i lubiący wszystkim gruntownie się przypatrzeć, był bardzo zadowolony.

Leżąc na dr. g. dzień spotkała go przykra niespodzianka. Miejsce środkowe zajęła chorągiew francuska, niemiecka zaś powędrowała na koniec balkonu, gdzie przysłaściło ją drzewo. Najbardziej domysły obległy duszę p. Stressemanna. „To rozmysła szczypana, afront, ręka Francji, intryga Briand’a”.

Słowa te doszły do uszu p. Briand’a. Minister francuski uśmiechając się stwierdził, że zgola nie zajmował się problemem rozmieszczenia chorągwi. P. Chamberlain złożył w swoim imieniu analogiczne oświadczenie. — Któż więc jest sprawcą smutny? Może to manifestacja ludności miejscowej? I to nie. Malarz, któremu powierzono udekorowanie gmachu, wyjaśnił sprawę. Układ pierwotny standardów to było z punktu widzenia malarzkiego istna kakaofonia kolorów. Kazalem wobec tego chorągiewom o kolorach krzyżujących ustawic w miejscach mniej widocznych.

Odpowiedź ta zapewne uspokoiła podejrzliwego p. Stressemanna pod względem politycznym. Lecz może ubodła go ujemna artystyczna ocena niemieckich barw? Nie wtemy, dość na tem, że incydent został pomysłnie załatwiony. (I)

Moda.

Suknie wieczorowe.

Do karnawału wprowadzić jeszcze daleko, ale już nadszedł sezon, jeśli nie wielkich balów i przyjęć, to w każdym razie danteingów i „szarych kaw” i trzeba pomysleć o strojach sukience.

Tegoroczna moda na suknie wieczorowe iaskawsza jest, niż w roku poprzednim. Zniknęły skromne, obcisłe fateralki, a na

ich miejsce przyszły bogate, powiewne sukienki, strojne w koronki i mieniące się bafy.

Wieczorowe sukienki, od góry jak dawniej obcisłe i bez rękawów, rozszerzają się w duży „eleche” niżj stanu. Zdebnę są w klasowej falbany z koronki, lub gazy jedwabnej haftowanej perłkami, albo malowaną.

Dokolt w tym roku robi się o wiele mniejszy, modne są nawet suknie pod szyję ale zato spódniczka snów utraciła kilka centymetrów, a szerokość jej zwiększa jeszcze wrażeń krótkości.

Pantofelki do sukien wieczorowych zmieniły trochę kształt: wąskie i wydłużone naski ustąpiły miejsca krótkim, bardzo do dawnych „amerykanów” zbliżonym „Lakierki” za zupełnie nie modne, jedynie czółenka z lamy złotej, białej lub kolorowej do sukni dobranej.

Pończoszki od półtora roku już trwają wiernie przy modzie, nie zmieniając koloru. Modne są jak dawniej cieliste, rdzawe, te ostatnie nawet od cielistych bardziej, popielate, jasno migdałowe, byle nie ciemne lub czarne. (I)

Giełda warszawska

z d. 31—X 25 r.		Giełda pieniężna	
		sprowadz.	kupno
Belgia	27,21	27,36	27,23
Dolary	6,02	6,04	6,00
Holandja	241,50	242,10	240,90
London	29,08	29,15	29,01
Nowy York	5,98	6,00	5,96
Paryż	25,20	25,26	25,14
Praga	17,80	17,84	17,76
Wiedeń	84,60	84,81	84,89
Włochy	23,76	23,82	23,70
Szwajcaria	115,68	115,97	115,39
Stockholm	160,70	161,10	160,80
Kopenhaga	146,53	146,89	146,14
Funt ang.	25,25	25,32	25,19
Franki fr.	24,43	24,49	24,37
5 proc. poz. konwers. 43 1/2			
80% proc. Poz. konwers. 67			
Poz. kolej.	85—80—85		
Poz. pożyczka zł.	400,66		
Poz. dolar.	66,50		
4 1/2% lisy z. T. Kred. Z. przed.	14,55—15,15		
5% lisy z. warsz. przedw.	15,30		
4 1/2% lisy warsz. przedw.	12,10		
6% obligacje rubl. 15 i 16 r.—	9,20		

Redaktor Józef Batorowicz.

Dr. D. Olszejko

Choroby uszu, gardła i nosa
Jęgiellońska Nr. 9, m. 3.
Przyjmuje od 9—10 rano.
W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28)
od godz. 1—3 po poł.

LECZNICA LITIEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ

Wilno, Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 10—11 i od 3—4; choroby wewnętrzne od 10—4; chirurgiczne od 1—2; kobiece 11—12 odczu 12—2; uszu, nosa i gardła 2—4; zębów 10—12; skórne i weneryczne 11—12 i od 2—3; nerwowe 11—12.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, położniczy, oraz dla stałych chorych moczopłucnych.

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy

Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlenie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. Laboratorium analityczne.

Nowoczesna
aptańska
aprzyjemniejsza
akrótsza
awygodniejsza
abezpieczniejsza

PODRÓŻ
DO
Gdańska, Lwowa,
Krakowa i Wiednia

TYLKO SAMOLOTAMI
Polskiej Linji Lotniczej

które kursują codziennie

INFORMACJE:

WARSZAWA:	Zarząd, Nowy-Swiat Nr. 24 tel.	9 00.
	Lotnisko, ul. Topolowa	8 50.
KRAKÓW:	Ekspozytura P. L. L. ul. Św. Anny Nr. 4	32 22.
L W Ó W:	Ekspozytura P. L. L. Hotel George’a	6 10.
GDAŃSK:	Zastępstwo P. L. L. Lotnisko Wrzeszcz	415 31.
WIEDEŃ:	Zastępstwo P. L. L. Wiedeń I, Tegethof	72-5-75.

Pp. Mecenasom, Inżynierom, Kupcom i Przemysłowcom poleca się

Biuro Przepisywań St. Grabowskiego

Wilno, Garbarska 1: Tel. 82.

Podania, oferty, kosztorysy, utwory literackie przepisuje się szybko i dokładnie.

Ceny bardzo przystępne.

KTO CHCE posiadać DARMO bibliotekę

winien zaprenumerować najtańszy tygodnik ilustrowany literacki i społeczny „BIESIADA LITERACKA” o bardzo zajmującej treści, pod kierunkiem literackim Edm. Jezierskiego, przy współpracownictwie wybitnych sił literackich, gdyż otrzyma jako premjum

52 tomy zejmujących powieści najcenniejszych autorów polskich i obcych, każdy obojętności od 160 do 240 stron druku tylko za 5 Zł. 20 gr. miesięcznie.

Redakcja i administracja: Warszawa, Nowy-Swiat 50, tel. 291-60. Konto czekowe w P. K. O. 7.404 Prenumerata łącznie z dodatkiem ksiązkowym: Miesięcznie zł. 5 gr. 20, kwartalnie zł. 15 gr. 60, półrocznie zł. 31 gr. 20, rocznie zł. 62 gr. 40. Prenumeratę przyjmują: Administracja oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

WARSZAWSKA PRALNIA CHEMICZNA i FARBARNIA

została otwarta przy ul. Wielkiej 18, w podwórzu.

Wykonywa wszelkiego rodzaju: Czystczenie dywanów, portjer, firanek i garderoby damskiej i męskiej i t. p.

Firma Egzystuje od roku 1904.
U. KUCZYŃSKA.

LICYTACJA.

Komendant P. P. Okręgu Wileńskiego ogłasza, że w dniu 24.XI r. b. o g. 10 ej odbędzie się w Magazynie w Wilnie przy ul. Dominikańskiej 5 i dnia 26.XI r. b. o godz. 10 w Landwarowie w Warsztatach policyjnych licytacja większej ilości zbiegłego umundurowania (szmaty), obuwia i różnych przedmiotów metalowych (szmelt).

Rzeczy powyższe można oglądać każdego dnia od godz. 10—12 w Magazynie w Wilnie (Dominikańska 5) i w Landwarowie, Warsztaty Policyjne). Komendant P. P. Okr. Wileńskiego.

DOM HANDLOWO-KOMISOWY

Z Salą Licytacyjną

ul. Zawalna 58. Wszystkich Świętych 19

przyjmują na licytację: biżuterję antyki, futry, ubrania meble, i wszelkie inne przedmioty.
Licytacje odbywają się we wtorki i piątki o godz. 10 rano
Przyjmowanie przedmiotów do licytacji codz. od 9—1 pp.

Rutynowana Nauczycielka

studentka uniwersytetu udziela lekcji i korepetycji w zakresie kursu szkół średnich. Specjalność: język polski najnowszą skróconą metodą dla obokrajowców — pojedynczo lub w kompletach. Wiadomość ul. Moniuszki 16 m. 4.

Wolne mieszkania

pokoje, stancje, pensjonaty, ogłaszające się za pośrednictwem Biura Reklamowego St. Grabowskiego Wilno, Garbarska 1, tel. 82. Układ ogłoszeń, informacje bezpłatnie, bezinteresownie. Oferty zapewnione

PORADNIA

Polskiego Zrzeszenia Lekarzy Specjalistów.

Wilno, ul. Garbarska 3, 2-gie piętro.

TELEFON 658.

Ordynacje lekarskie w zakresie chorób: wewnętrznych, płuc, chirurgicznych, dziecięcych, nerwowych, kobiecych i akuszerji, oczu, uszu, nosa i gardła, skórnych i wenerycznych oraz gabinet dentystyczny.

Pracownia bakteriologiczna (analizy przyjmuje się od godz. 9—7 wiecz.)

Zabiegi elektroświatłolecznice.

ZGUBIŁES

dowód osobisty, metrykę, lub inne dokumenty. Szukaj netychmiast za pośrednictwem ogłoszenia w Kurjerze Wileńskim.

Mieszkanie

słoneczne na piętrze przy ul. Stowackiego 10 — 2 do wynajęcia. Oglądać od 1 — 3. (3 pokoje z kuchnią).

WODA FIJOLEKOWA

Dr. Inhatowicz odznaczona 15 medaлями znalazła powszechne uznanie. Uzuwa u dzieci i starszych lizaje, przyszcze pieczenie i swędzenie skóry po kilkurazowym natarciu.

Szanujący swój czas korzysta zawsze z usług

Biura Reklamowego w Wilnie

ul. Garbarska 1, tel. 82.

w którym ogłaszający się znajduje praktyczną radę: jak ułożyć ogłoszenie, do którego pisma podać, w jakim miejscu umieścić itp.

Za poradę się nie płaci.

Kosztuje nie drożej niż w Redakcjach a zaoszczędza znacznie fatygi oddając w BIURZE REKLAM

ogłoszenia do wszystkich pism polskich rosyjskich i żydowskich

codziennych i tygodniowych.

Warunki najdogodniejsze.

Darmo otrzymuje „Księgę Handlowo-Przemysłowo-Informacyjną WILNO”

któ daje ogłoszenia za pośrednictwem Biura Stałym klientom znaczne rabaty.

KRAWIEC JAN ŻUKOWSKI

podaje do wiadomości Szan. Klienteli, że przeprowadził się z ulicy Ś-to Jęńskiej 3 na ul. Wielką Nr. 9 (w tym domu gdzie firma Wokulski).

Przyjmuje się obstalunki cywilne i wojskowe. Potrzebny jest chłopak do terminu.

Urządzenia instalacji oświetlenia elektrycznego.

Pierwszorzędnym materiałem po cenach konkurencyjnych wykonywa „BIURO AGROTECHNIK”

WITOLDA CZYZA Wileńska 26 tel. 205.

Polska Drukarnia Nakładowa „LUX” WILNO, ul. Żeligowskiego 1.

Poszukuję pożyczki 1500 dolarów pod hipotekę.

Szczegóły w Biurze Reklamowem.

Dr. „Lux”, Żeligowskiego 1.